

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II.

Nr. 210.

Kraków, wtorek 10 września 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączony zostanie znaczek pocztowy na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnośnikiem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

Odwet rozpoczął się.

Największy atak powietrzny wszystkich czasów.

Dotychczas zrzucono przeszło milion kg. bomb na tereny portowe i przemysłowe nad Tamizą. — Reichsmarszałek Goering kieruje osobiście atakiem.

(=) Berlin, 9 września. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje w dniu 8 września:

Ataki lotnictwa niemieckiego na szczególnie ważne dla zaopatrzenia wojennego obiekty Londynu, które rozpoczęły się w nocy z 6 na 7 września, były kontynuowane również 7 oraz w nocy na 8 września przy użyciu bardzo wielkich sił i z udziałem największych bombowców.

Ataki te są odwetem za rozpoczęte przez Anglię i prowadzone w ostatnim tygodniu ze wzmagającą się elją brytyjskie nocne ataki na dzielnice mieszkaniowe i inne niewojskowe obiekty na terenie Niemiec. Reichsmarszałek Goering kieruje osobiście atakiem z północnej Francji.

W nieprzerwanej kolejności spadło dotychczas przeszło milion kg. bomb wszystkich kalibrów na tereny portowe i przemysłowe nad Tamizą. Urządzenia bulwarowa, okręty handlowe, doki i spichrze, elektrownie, wodociągi i gazownie, oraz fabryki, arsenały i obiekty komunikacyjne zostały trafione i częściowo zniszczone wskutek olbrzymich eksplozji.

Wielkie pożary szalają w sąsiedztwie doków. Niemieckie samoloty myśliwskie uderowały drogę samolotom bojowym do Londynu.

Dalsze ataki powietrzne skierowane były na wielkie magazyny ropy i obiekty dokowe w Thameshaven, fabryki materiałów

wybuchowych w Chatham oraz lotnisko w Hawkins. Ponadto samoloty bojowe zaatakowały obiekty przemysłowe i portowe w Liverpoolu, Manchesterze, Birmingham, Cardiff, Bristolu, Southampton, Portsmouth, Portland oraz w 10 innych miejscowościach.

Nieprzyjacieli nadleciał ponownie w nocy nad Niemcy. Częściowo skierował się nad Niemcy południowo-zachodnie i zrucił pojedyncze bomby, które nie wyrządziły żadnych szkód, inna część samolotów brytyjskich starała się podjąć kurs na Berlin, została jednak skoncentrowanym ogniem artylerji przeciwlotniczej na zachodzie zmuszona do odwrotu, względnie przed-

wczesnego zrzucenia bomb. Bomby wyrządziły jedynie szkody w pewnym kościele w Hamm.

Nieprzyjacieli stracił w czasie sobotnich działań bojowych 94 samoloty, 26 samolotów niemieckich nie powróciło.

Jedna łódź podwodna zatopiła z dwóch transportów konwojowanych 5 uzbrojonych nieprzyjacielskich parowców handlowych łącznej pojemności 33,400 ton oraz uszkodziła dalszy parowiec o 4,000 ton.

W nocy na 7 września felgacze natknęli się na nieprzyjacielski transport konwojowany przez silną osłonę kontrtorpedowców i statków strażniczych. Pomimo silnej obrony zatopiły one trzy parowce nalożone towarami, łącznej pojemności 11,000 ton i powróciły nieuszkodzone do ewolw baz.

Nieprzyjacielski okręt handlowy, skonfiskowany na pełnym morzu przez jednostki niemieckiej marynarki wojennej, wskutek spotkania z brytyjskim statkiem wojennym został zatopiony przez znajdującą się na jego pokładzie niemiecką komendę, która dokonała konfiskaty.

serwować na niebie znak swastyki „wypisany” przez jednego z lotników niemieckich, który ze spokojem latał sobie nad dachami stolicy Anglii.

W związku z tem „Stockholm Tidningen” donosi z Londynu, że nad jednym z przedmieść tego miasta ukazał się w ub. piątek samolot niemiecki, którego pilot „wymalował” na niebie swastykę ku zdziwieniu przyglądającej się temu ludności. Ten sam samolot ukazał się ponownie po 4 minutach i w podobny sposób „narysował” na niebie jakiś znak, który prawdopodobnie miał oznaczać znak zapytania.

„United Press” informuje z Londynu, że prace „piszącego na niebie lotnika niemieckiego” można było dokładnie obserwować. Na uwagę zasługuje fakt, że prasa neutralna nie podaje, jakoby brytyjska artylerja przeciwlotnicza względnie lotnicy myśliwcy przeszkadzali lotnikowi niemieckiemu w tej pracy.

Grad bomb, eksplozje i pożary w Liverpoolu.

Szósty z kolei pożar zbiorników ropy w Thameshaven.

(§§) Berlin, 9 września. Niemieckie samoloty wywiadowcze stwierdziły w dniu 5 września w czasie lotu nad Liverpoolem, że wskutek ataków bombowców niemieckich i zrzuconych bomb uległy zniszczeniu zakłady gazowe w Liverpoolu, jak również wielkie magazyny, chłodnia i dok pływający. Ponadto cennie został trafiony wielki statek handlowy.

W czasie nocnych ataków w dniu 6 września zaobserwowano pożary i eksplozje, jakie powstały w budynkach zakładów przemysłowych w Liverpoolu i Birkenhead. Jedną z eksplozji zauważono z wysokości 5000 metrów. Tej samej nocy wskutek zrzucenia bomb wzniecono 6 nowych źródeł katastrofalnego pożaru wśród zbiorników ropy w Thameshaven.

Eskadry lotnictwa niemieckiego zaatakowały powtórnie w ciągu piątku lotniska brytyjskie Kenley i Worcester oraz fabrykę samolotów Weybridge. W wyniku ataku na lotniska uległy pola startowe i hangary poważnym uszkodzeniom. 4 hale montażowe fabryki samolotów w Weybridge zostały cennie obrzucone bombami średniego kalibru.

Równocześnie wywiązały się po obu stronach dolnego biegu Tamizy zażarte walki z brytyjskimi lotnikami myśliwskimi. Ogółem zniszczono na ziemi 12 samolotów, według zaś dotychczas nadeszłych meldunków stracono 50 samolotów. 14 niemieckich dotychczas nie powróciło.

Rozbitkowie 2-ch zatopionych statków angielskich przybyli do Ameryki.

(§) Nowy Jork, 9 września. Według doniesień dzienników amerykańskich przybył do Baltimore szwedzki statek handlowy, który miał na swym pokładzie 37 marynarzy brytyjskich.

Są to rozbitkowie brytyjskiego parowca „Blairmore” (pojemn. 4141 ton) i brytyjskiego statku wojennego „Pencance”, które w dniu 24 sierpnia zostały zatopione na wysokości wybrzeża Irlandji.

Blisko 4 1/2 miliona ton zatopiła Anglikom niemiecka marynarka wojenna od początku wojny.

Berlin, 8 września. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:

W dn. 6 września lotnictwo zaatakowało skutecznie bombami ważne ze względu na wojenny obiekty w Anglii południowo-wschodniej oraz lotnisko w Kenley. Z nieprzyjacielskich myśliwców, które wystartowały do walki, została wielka liczba zestrzelona.

Nocne naloty były skierowane na porty i urządzenia przemysłu lotniczego. W Liverpoolu, Manchester i Derby, jak również na kilku lotniskach na wybrzeżu południowym, wyrządzono poważne szkody.

Brytyjski okręt handlowy, płynący w konwoju, pojemności 8,000 ton, został zatopiony cennie trafieniem bomby na północny wschód od Aberdeen.

W rozmaitych portach brytyjskich zrzucono miny powietrzne. Nieprzyjacieli zaatakował ponownie w nocy stolicę Rzeszy i apowdował kilka strąt w ludziach oraz w materiale przez bezplanowe zrzucenie bomb na obiekty niewojskowe w śródmieściu.

Nemieckie lotnictwo przeszło obecnie do atakowania Londynu wielkimi siłami. W ubiegłej nocy zostały podpalone doki we wschodniej części Londynu i elnie uszkodzone bombami eksplozującymi. Zauważono tam, jak i w składach nafty w Thameshaven silne pożary.

Przeciwnik stracił w dn. 6 września 67 samolotów, z czego 52 w walkach powietrznych, a 13 przez zniszczenie na ziemi. Jeden nieprzyjacielski samolot został stracony przez artylerję przeciwlotniczą w drodze powrotnej z nad Berlinu, na północ od

Hannoweru. Inny samolot został stracony nad kanałem Dortmund—Ems. 24 samoloty niemieckie zaginęły.

W czasie od 1 do 31 sierpnia zatopiono tonażu okrętowego, używanego przez nieprzyjaciela, przez torpedy łodzi podwodnych: 503,000 ton, przez siły powietrzne: 93,500 ton, łącznie: 596,000 ton.

W liczbach tych nie uwzględniono sukcesów szeregu przedsięwzięć minerskich, które były przeprowadzone przez elły podwodne i nadwodne przeciwko angielskim wybrzeżom. Sukcesy te zostaną podane

szczegółowo później de wiadomości. Łączny wynik zawiera jedynie dowiedziono straty, które zostały stwierdzone aż do zatonięcia trafionych okrętów.

Tem samem w wojnie handlowej od chwili wybuchu wojny jedynie przez łodzie podwodne zatopiono 2,768 milionów ton, a przez elły nadwodne 1,555 milionów ton. Tak zatem nieprzyjacielskie straty w okrętach, poniesione skutkiem działań wojennych marynarki wojennej wynoszą za okres jednego roku wojny handlowej 4,323 miliony ton. (p).

40 alarmów lotniczych w Londynie w ciągu tygodnia.

(§§) Berlin, 9 września. Jeśli w Londynie czyni się wysiłki, aby kłamstwami i wykrętami osłonić mgłą i obniżyć wartość i skuteczność niemieckich ataków lotniczych, to jednego nie da się zaprzeczyć, mianowicie bezustanne napływanie systemem falowym samolotów niemieckich nad obszar powietrzny Londynu zarówno w ciągu dnia, jak i w nocy.

W ciągu tygodnia od 31 sierpnia do 6 września zarządono w stolicy Anglii ponad 40 alarmów lotniczych.

* * *

(=) Genewa, 9 września. Mieszkańcy Londynu przebyli w ciągu soboty kilka alarmów lotniczych. Mianowicie — jak

Znak swastyki nad Londynem — na niebie.

(=) Sztokholm, 9 września. Mieszkańcy Londynu mogli w ciągu ub. piątku zaob-

B. król Karol wyemigrował do Szwajcarii.

General Antonescu przeprowadza porządek w całym kraju.

(=) Bukareszt, 9 września. Nowy premier Rumunii, gen. Antonescu, przystąpił natychmiast do oczyszczenia całego aparatu administracyjnego.

W piątek usunął on burmistrza i prefekta policji w Bukareszcie, ostatnio zaś postawił w stan oskarżenia dwóch kierowników państwowej kasy oszczędności za sprzeniewierzenia. Tajne fundusze państwowe, w wysokości 2 miliardów lei, służących na cele szpiegowania niebezpiecznych dla króla osób, zostały wzięte do zwyczajnego budżetu państwa.

Rozwiązano również wielką organizację młodzieży „Straż kraju”. Powodem tego kroku było zbytnie biurokratyzowanie tej organizacji, podobnie, jak i partii „Odrodzenia narodowego”. W piątek ukazał się ponownie organ Żelaznej Gwardji, natomiast zawieszono półroczny dziennik „Romania”, oraz wdrożono dochodzenia, celem stwierdzenia, ile roztrwoniono pieniędzy publicznych na chwalenie przez ten dziennik dotychczasowego reżimu.

Antonescu zakazał politykom wydalania

się z Rumunii bez swego pisemnego zezwolenia.

W związku z tem słychać, że b. król Karol w sobotę rano opuścił Rumunię pociągiem specjalnym, udając się do Szwajcarii. W jego otoczeniu znajdowało się 30 osób, w tem jego przyjaciółka Lupescu-Wolf, występująca pod nazwiskiem pani Lorenc.

W Bukareszcie, podobnie, jak i w całym kraju, panuje spokój, wobec zakazu przywódcy Żelaznej Gwardji, Horia Sima, urządzania wszelkich demonstracji, aby nie dawać powodu prowokatorom do wystąpień. Również prezes b. partji liberalnej, Dinu Bratianu, wezwał swych zwolenników do spokoju i podporządkowania się gen. Antonescu.

Prasa rumuńska przynosi obecnie gwałtowne ataki na byłego króla, wylizując długi rejestr jego grzechów politycznych i osobistych, a podnosząc zasługi gen. Antonescu, który w ciągu dwóch dni, bez przelewu krwi, rozwiązał najważniejsze zagadnienia krajowe.

dreanu, legionistów poległych w Hiszpanji oraz zwolenników ruchu, zamordowanych w Rumunii.

Obecne kierownictwo ruchu pod przewodnictwem Horia Sima wzięło gremjalnie udział w nabożeństwie. Jon Zelea Codreanu ojciec zamordowanego wygłosił nad grobami wojowników w Hiszpanji Moeza i Marin mowę żalobną. Liczba legionistów skazanych na śmierć w latach 1938 i 1939, nie licząc zmarłych wskutek okrutnego obchodzenia się, wynosi według dokładnych obliczeń 1.211.

Jak w Belgradzie przyjęto abdykację króla Karola.

(§) Belgrad, 9 września. Abdykacja króla Rumunii, Karola, nie była dla Jugosławii niespodzianką. Wiadomość o tem przyjęto naogół jako logiczne następstwo polityki, której następstwa musi król przypisać samemu sobie. Mówi się również o tem, że kapturowy zamach na osobie Codreanu miał się na tym człowieku, który prawdopodobnie był w stanie temu przeszkodzić.

Okazuje się przytem, że silnie wśród narodu zakorzeniony ruch polityczny, jakim jest „Żelazna Gwardja”, nie dał się zgnieść i wyszedł zwycięsko z opresji. W każdym bądź razie jest w obecnej sytuacji o wiele trudniej dokonać w Rumunii dzieła odrodzenia i odnowienia i byłoby znacznie lepiej, gdyby Karol — którego w gwarze ludowej w Jugosławji nazywają „niewiernym” — zdecydował się na swój krok przed 2 laty.

W kołach politycznych i dyplomatycznych stolicy Jugosławji wypowiedzane jest zdanie, że Karol stał się współodpowiedzialny za odgrywanie dwulicowej i niemał do ostatnich czasów uprawianej polityki w odniesieniu do mocarstw osi.

Słyszcy się natomiast głosy, że obecnie nadszedł czas na wprowadzenie zbawczych zmian w Rumunii, bowiem z jego ustąpieniem skończy się bezpowrotnie era wpływów jego żydowskiej metresy Lupescu i jej kregu interesów.

W narodowych kołach jugosłowiańskich przykładają wielką wagę do Żelaznej Gwardji, która urzeczywistni i wprowadzi w życie nowe reformy, o których w Jugosławji dawno się słyszało. Przedewszystkiem zaś powinien się wreszcie znaleźć na stole obrad projekt ustawy antyżydowskiej, która za poprzednich rządów nie mogła doczekać się światła dziennego.

Strzały do pociągu specjalnego ekskróla Karola.

Kilkuset legionistów napadło na pociąg.

(=) Bukareszt, 9 września. Jak donoszą z Temeszwaru, rumuńscy legionisi ulewali dokonać napadu na pociąg specjalny, którym ekskról Karol udawał się za granicę.

W chwili, kiedy pociąg wjechał na jeden z dworców, kilkuset legionistów poczęło strzelać do niego z karabinów i pistoletów. Eskorta ekskróla odpowiedziała ogniem z karabinów i karabinów maszynowych, a pociąg zwiększył szybkość i odjechał.

Stwierdzono jednak, że w wagonach wybito wiele szyb. Czy kto z jadących odniósł rany, dotychczas niewiadomo. Kilku legionistów pojechało na luźnej lokomotywie za pociągiem. Inni w wynajętych samochodach pospieszyli do odległej o 40 km stacji granicznej Jimbolia. Po przybyciu tam dowiedzieli się, że pociąg, nie zatrzymując się, minął szybko granicę.

Radość i odprężenie w Bukareszcie.

(§) Bukareszt, 9 września. Wiadomość o abdykacji króla Karola II. rozpowszechniona przez nadzwyczajne wydania pism, rozszalała się po mieście lotem błyskawicy.

Bezpośrednio potem ustawił się przed Zamkiem królewskim oddział gwardzistów, który odśpiewał szereg pieśni gwardyjskich i rumuńskich pieśni ludowych. Wokół gwardzistów zebrały się wielotyśne tłumy ludności, które również śpiewały.

Po długotrwałych okrzykach na cześć nowego króla gwardziści odmaszerowali, zwracając się do tłumy z apelem, by przylączyli się do nich. Rozwijał się wielotyśny pochód, który przelągał ulicami stolicy śpiewając pieśni. Mieszkańcy powywieszali sztandary, a w mieście zapanała radość i odprężenie w związku z szczęśliwym rozwiązaniem sytuacji.

Odezwa premiera Antonescu.

(§) Bukareszt, 9 września. Premier gen. Antonescu ogłosił w piątek w południe odezwę do narodu rumuńskiego następującej treści:

„Ład, zaprowadzony wśród naczelnych władz państwowych, wymaga, aby również wśród społeczeństwa zapanaował ład i porządek. Jedyne ład może być odpowiedzią na dokonany w dniu dzisiejszym wielki akt państwowy.

Krew nie może być odpłacona krwią, a cierpienia nowymi cierpieniami. Swego kraju nie kocha ten, kto nie docenia wartości chwili obecnej. Może się obejść bez aktów gwałtu, tembardziej wobec niewinnych żołnierzy i policjantów, wykonujących jedynie swoją powinność. Wszelki gwałt przeciwko tym ostatnim będzie zbrodnią, która będzie surowo ukarana.

Aby ład i bezpieczeństwo nie mogły być zakłócone i aby go nie mógł wykorzystać wróg, należy zaprzestać wszelkich demonstracji i nie dopuszczać do tego, aby prowokatorzy łamali prawa porządku i karności. Rumuni! Młodzieży! Wyciągnijcie wnioski z faktów, jakie los nam zesłał i postępujcie rozsądnie!

Przewrót w Rumunii pogrzebał wszelkie złudzenia angielskie.

(=) Genewa, 9 września. Wiadomość o zmianie rządu rumuńskiego, jak również o zmianach na tronie rumuńskim podzielały w Londynie na tamtejsze czynniki rządowe jak strumień zimnej wody na głowę, mimo tego jednak rząd angielski nie stracił jeszcze nadziei na możliwość rozszerzenia swych wpływów na stosunki w Rumunii.

W Angielskich kołach politycznych nie czyni się tajemnicy z tego, że król Karol padł ofiarą polityki nastawionej na ten mocarstw zachodnich, aczkolwiek koła te wystrzegają się mówić o tem otwarcie.

W Londynie spodziewają się, że general Antonescu czynić będzie wysiłki w kierunku skupienia sił narodowych Rumunii a politykę zagraniczną państwa oprze o mocarstwa totalistyczne z wyłączeniem jakiegokolwiek wpływów angielskich.

Rumunja cześci swoich bohaterów.

(§) Bukareszt, 9 września. W domu narodowego ruchu legionowego, zbudowanego przez swych członków w latach 1933 i 1934, a skonfiskowanego podczas represji przeciw ruchowi w roku 1938, odbyło się w sobotę uroczyste nabożeństwo za Co-

Wymiana depeesz pomiędzy p. Antonescu a Adolfem Hitlerem.

(§§) Berlin, 9 września. Prezes rady ministrów Rumunii general Antonescu przesłał do Adolfa Hitlera następującą depeesz:

„Ekscelencjo! Pierwsza myślą narodu rumuńskiego w tym historycznym dniu, w którym odzyskuje on swoje naturalne sły jest poczucie się do obowiązku wyrażenia wobec Waszej Ekszelencji swej silnej wiary w wielkość narodu niemieckiego i jego wielkiego Wodza, oraz ufności w zabezpieczenie swego bytu i nadziei w swą przyszłość.”

Depeesz z odpowiedzią Adolfa Hitlera do gen. Antonescu brzmiała:

„Dziękuję szczerze Waszej Ekszelencji za przesłane mi przyjazne wyrazy z okazji objęcia rządów w Rumunii. Jestem przekonany, że w nowym ukształtowaniu Europy przyszłość narodu rumuńskiego jest zapewniona w ścisłej łączności z mocarstwami osi Niemcami i Włochami. Prace nad odbudową nowej Rumunii będą zawsze z

żywym zainteresowaniem śledzone przez mnie oraz naród niemiecki.”

Wymiana depeesz między generałem Antonescu i Mussolinim.

(=) Rzym, 9 września. Premier Antonescu wysłał następującą depeesz do Mussoliniego:

„Ekscelencjo! W dniu, w którym lud rumuński podnosi na nowo dumnie i swobodnie swą latynską głowę, przesyłam Panu w imieniu narodu rumuńskiego wyrazy wiary w pokój oraz nadziei, związanych z narodem włoskim i jego wielkim Wodzem.”

W odpowiedzi na te depeesz przesłał Mussolini telegram następujący:

„Przesyłam Panu szczerze podziękowanie za serdeczne pozdrowienia, jakie zechciał mi Pan zakomunikować. Równocześnie życzę powodzenia Pańskiemu dziełu odbudowy, a narodowi rumuńskiemu pomyślności i pokoju.”

Podpisanie bułgarsko-rumuńskiego układu w sprawie Dobrudży południowej.

(=) Sofja, 9 września. W sobotę w południe w Krajowej podpisany został układ, na mocy którego Rumunja odstępuje dobrowolnie Bułgarii prowincję Dobrudży południowej.

Chodzi tu o dotychczasowe rumuńskie powiaty Kaliakra i Dorostola z miastami Dobricz, Silistra, Tutrakan, Balezik i Kawarna. Teren ten pod względem historycznym i ludnościowym jest niewątpliwie bułgarski. Należał on do państwa bułgarskiego w średnich wiekach i po oswojeniu od Turków w roku 1878 został również przyłączony do trzeciego państwa bułgarskiego. Dopiero w roku 1913 po wojnie bałkańskiej Bułgaria musiała odstąpić go Rumunii.

Ostapione obecnie Bułgarii tereny obejmują 7,726 km² z 873,000 ludności. W stosunku do obszaru Rumunii strata ta nie jest wielka i wynosi zaledwie 2,5%. Natomiast dla Bułgarii stanowi to poważny zysk. Znaczenie nowonabytych ziem polega przede wszystkim na warunkach ludnościowo-politycznych i rolniczych, ponieważ w Bułgarii na jednym km² zdolnej do uprawy ziemi zmuszonych jest mieszkać 116 ludzi, podczas gdy w Dobrudży południowej na takim samym obszarze mieszka zaledwie 36 ludzi.

Wysiedlenie Rumunów z południowej Dobrudży ma być zakończone do końca września.

Wmarsz wojsk bułgarskich przewidziany jest na 20 września

(§) Sofja, 9 września. Jak słychać, ustalone już zostały poszczególne daty przekazania władzy nad Dobrudżą południową. Zgodnie z tem, wkroczenie wojsk bułgarskich jest przewidziane na 20 września.

Prawdopodobnie zbierze się również parlament na nadzwyczajne posiedzenie, celem przyjęcia bułgarsko-rumuńskiego układu w sprawie zwrotu Dobrudży oraz uchwalenia budżetu dla nowonabytych terenów.

W dniu 15 września bułgarskie władze administracyjne przejmą władzę od Rumunów. Jako ostateczna suma odszkodowania wymieniana jest kwota jednego miljarde lei (450 milionów lewów), która będzie spłacana w ciągu kilkudziesięciu lat.

Jako świadczenie wzajemne, domagają się Bułgarzy od rządu rumuńskiego wypłaty wszystkich kwitów na zapłacone ostatnimi tygodniami podatki, jakie znajdują się w rękach ludności bułgarskiej w południowej i północnej Dobrudży.

W mieście Dobricz utworzyła się już jak słychać — bułgarska milicja obywatelska. Tamtejszy starosta rumuński przez rzekł dostarczenia broni dla tej milicji.

Radosne demonstracje w Sofji.

(§) Sofja, 9 września. Natychmiast po zakonunikowaniu przez premiera rumunów Filoffa przez radio bułgarskie o podpisaniu bułgarsko-rumuńskiego układu w Krajowa, odbyły się w całej Bułgarii spontaniczne demonstracje przyjaźni na rzecz mocarstw osi.

W Sofji tłumy ludności, niosąc sztandary Bułgarii, Niemiec, Włoch i Węgier — przeciągnęły przed poselstwami mocarstw osi, wznosząc okrzyki i podnosząc ręce. Wielka manifestacja odbyła się przed zamkiem królewskim oraz przed gmachem rządowym. Również przed poselstwami serwackim i węgierskim tłumy wznosiły manifestacyjne okrzyki.

Przed budynkiem poselstwa angielskiego silne kordony policji zatrzymały wrogo nastrojonych manifestantów. Mimo tego doszło tu do wrogich okrzyków przeciw Anglii. Na poniedziałek ogłoszono dzień wolny od pracy.

Planowa ewakuacja drugiej strefy Siedmiogrodu.

(=) Bukareszt, 9 września. Urzędowo informują, że ostatnio odbyła się planowa ewakuacja drugiej strefy terenów w Siedmiogrodzie, odstąpionych przez Rumunię na rzecz Węgier. Ewakuacja odbyła się spokojnie i bez jakiegokolwiek incydentów.

Włoska łódź podwodna zatopila statek wojenny.

Ataki powietrzne na Maltę i Aden.

(§) Rzym, 9 września. Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco:

Główna kwatery armji włoskiej komunikuje: Jedna z włoskich łodzi podwodnych zatopila nieprzyjacielski statek wojenny, patrolujący w okolicy cieśniny gibraltarskiej.

Szafaty samolotów bombowych z towarzyszeniem samolotów myśliwskich zaatakowały arsenał na wyspie Malta, wywołując wskutek bombardowania pożary i epustozosia i zatapiając nieprzyjacielską łódź podwodną, znajdującą się w doku pływającym.

Nieprzyjacielskie samoloty myśliwskie, które wycofały się aby uniknąć ognia włoskich bombowców, zostały zaatakowane przez włoskie samoloty myśliwskie i w czasie walki dwa z nich stracono. Jeden z nich spadł na wybrzeże, drugi natomiast do morza. Nie jest wykluczone, iż zostanie on trzeci samolot nieprzyjacielski. — Wszystkie włoskie samoloty powróciły do swych baz z kilkoma rannymi z pośród obsługi.

Płynący na morzu Czerwonym nieprzyjacielski transport konwojowany został zaatakowany przez nasze samoloty, przy czym celnie trafiono jeden z statków, który uległ znacznemu uszkodzeniu i wobec czego załoga opuściła go.

Inna włoska eskadra lotnicza bombardowała port Aden, przy czym w czasie walki powietrznej zestrzelili jeden samolot nieprzyjacielski. Włoskie lotnictwo nie poniosło żadnych strat. Samoloty nieprzyjacielskie bombardowały Bunę a następnie w lotach niskich ostrzeliwały tę miejscowość, wskutek czego jeden z dubatów (wojska kolonialne), został ranny.

Bunt na pokładzie parowca egipskiego

(§) Lizbona, 9 września. Od kilku dni na Tejo zakotwiczony jest egipski parowiec „Malelo” z ładunkiem przeznaczonym dla Anglii. Kapitan statku zwrócił uwagę, że załoga wyrażała niezadowolenie z powodu kursu, jaki statek ma podjąć i która mu oświadczyła, że nie wyruszy w podróż po morzu Północnym.

Trzej marynarze zbiegli. W piątek wybuchł wśród załogi jawny bunt, wobec czego kapitan statku był zmuszony wezwać pomocy policji portowej, która zaarrestowała 17 marynarzy, wśród nich pierwszego maszynistę statku, który oświadczył, że poczynił przygotowania do wysadzenia kotła w powietrze.

8 komunikatów wojennych.

Działania wojenne
we wrześniu 1939 r.

Kraków, 9 września.

Rok temu wiadomościami, na które czekał cały świat, były komunikaty wojenne, wydawane przez naczelne dowództwa armii, biorących udział w zbrojnym konflikcie. Komunikaty te były podawane przez radio a następnie publikowane przez dzienniki całego świata. W komunikatach nie były ujmowane, podobnie jak to ma miejsce i dzisiaj, najważniejsze wydarzenia danego dnia, a ponieważ z natury rzeczy dziennikarze cywilni nie mogli przebywać na pierwszych liniach wojennych, przeto komunikaty te były najważniejszymi źródłami informacyjnymi.

Naczelne dowództwo armii polskiej wydało tylko osiem komunikatów. Potem wszelka łączność między poszczególnymi dowództwami została zerwana, skutkiem czego komunikaty przestały być wydawane. Częściowo zastąpiły je komunikaty radiotelegrafii warszawskiej, dopóki i ona nie zo-

stała zniszczona pod wpływem działania niemieckich lotników.

Przeglądając komunikaty naczelnego dowództwa armii polskiej i porównując je z komunikatami naczelnej komendy armii niemieckiej na pierwszy rzut oka widzi się ich rozbieżność. Odnosi się wrażenie, że naczelne dowództwo armii polskiej nie było poinformowane o istocie działań wojennych, albo też było poinformowane, ale pod wrażeniem niepowodzeń, usiłowało poprawić nastrój ludności przez podawanie niezgodnych z rzeczywistością wiadomości.

Chcąc dać przegląd wydarzeń wojennych z września 1939 r. zamieszczamy osiem komunikatów naczelnego dowództwa armii polskiej, przeciwstawiając im komunikaty wojenne naczelnej komendy armii niemieckiej. Są to dokumenty historyczne dużej wartości i dlatego sądzimy, że wywołają one znaczne zainteresowanie w kręgach naszych Czytelników.

1 września.

Komunikat niemiecki.

Komunikat Naczelnej komendy armii niemieckiej z dn. 1 września 1939:

Na rozkaz Kanclerza i Naczelnego Dowódcy elity zbrojne przejęły czynną ochronę Rzeszy. Wypełniając poruczone zadanie, mające na celu położenie kresu przemoc polskiej, oddziały armii niemieckiej przysięgły na przetrwanie państwa polskiego punkty graniczne przystąpiły do kontraktu. Równocześnie wystartowały eskadry broni lotniczej dla zwalczania celów militarnych w Polsce. Marynarka wojenna objęła straż na morzu Bałtyckim.

2 komunikat z dn. 1 września 1939:
Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje:

W toku niemieckich działań wojennych na Śląsku, Pomorzu i w Prusach Wschodnich osiągnięto już dzisiaj na wszystkich frontach spodziewane wyniki początkowe. Idące naprzód z południa poprzez pasma gór oddziały wojskowe, osiągnęły linie Nowy Targ—Sucha. Na południe od Morawskiej Ostrawy przekroczone Olsz pod Cieszynom. Z południowej strony okręgu przemysłowego wojska niemieckie posuwają się naprzód i są na wysokości Katowic. Ze Śląska postępujące oddziały wojskowe idą w kierunku Częstochowy i na północ od tego miasta.

W Korytarzu oddziały niemieckie zbliżają się do Brdy i osiągnęły Notek pod Naklem.

Pod Grudziądem toczą się walki. Nacierające z Prus Wschodnich siły walczą w głębi polskiego terytorium. Lotnictwo niemieckie w czasie ponawianych energicznych nalotów zaatakowało i zbombardowało urządzenia wojskowe na licznych lotniskach polskich, jak np. w Pucku, Grudziądzu, Poznaniu, Płocku, Łodzi, Tomaszowie, Radomiu, Rudzie, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Brześciu, Terespolu.

Pozatem liczne eskadry bojowe wspierały skutecznie marsz armii lądowej.

Lotnictwo niemieckie wywalczyło sobie tym samym w dniu dzisiejszym panowanie w powietrzu nad Polską, chociaż poważne siły trzymane w rezerwie w Niemczech środkowych i zachodnich.

Jednostki niemieckich zbrojnych sił

2 września.

Komunikat niemiecki.

Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje: Marsz wojsk niemieckich przyniósł na wszystkich frontach dalsze szybkie sukcesy. Użyta do akcji na południu od Brno-śląskiego okręgu przemysłowego grupa wojsk zbliżyła się do Białej i zdobyła Pazyryne. Na północ od tego miasta przesłano polską linię fortów.

Przebieg akcji lotnictwa zniszczono na zbombardowanych i zniszczonych lotniskach polskich liczne nieprzyjacielskie samoloty.

* * *

Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje: Marsz wojsk niemieckich przyniósł na wszystkich frontach dalsze szybkie sukcesy. Użyta do akcji na południu od Brno-śląskiego okręgu przemysłowego grupa wojsk zbliżyła się do Białej i zdobyła Pazyryne. Na północ od tego miasta przesłano polską linię fortów.

Na północ od okręgu przemysłowego nasze oddziały zbliżyły się do Warty. Oddziały wojsk pancernych posuwają się na północ od Częstochowy na Radomsko. Władni zostały wzięte. Użyte do tej akcji w okolicy Katowic grupy wojsk postępują w szybkim tempie.

morskich zajęły pozycję w Zatoce Gdańskiej i strzegą Morza Bałtyckiego.

Stojący w Neufahrwasser okręt szkolny „Schleswig Holstein” rozpoczął ogień na obsadzoną przez Polaków Westerplatte.

W Gdyni lotnictwo bombardowało port wojenny.

Komunikat polski.

Komunikat wojenny Nr. 1 Sztabu Głównego Naczelnego Wodza:

Dnia 1 września 1939 r. w godzinach rannych niespodziewanym natarciem lotnictwa i oddziałów wojska Niemcy wtargnęli na nasze terytorium, nie wypowiadając uprzednio wojny.

Działania wroga obejmowały: naloty lotnicze na poszczególne punkty całego terytorium. Niemieccy lotnicy bombardowali: Augustów, Nowy Dwór, Ostrów Mazowiecki, Tczew, Puck, Zambrów, Radomsko, Toruń, Kutno, Tuleń, Kraków, Grodno, Trzebinie, Gdynia, Jasio, Tomaszów Mazowiecki i Katowice. W miastach zbombardowanych przez lotników zostali zabici i ranni z pośród ludności cywilnej.

Pod Kutnem ostrzelano z karabinów maszynowych i obrzucono bombami z lotu nurkowego pociąg ewakuacyjny. W Grodnie uszkodzono kościół katolicki, a w Białej Podlaskiej cerkiew. Meldunki o dalszym bombardowaniu nadchodzą.

W rejonie Gdańska natario lotnictwo nieprzyjacielskie na Gdynia, która w ciągu dnia dzisiejszego znajdowała się pod ogniem bomb.

Straty nieprzyjaciela:
W ciągu dnia dzisiejszego zostało ogółem straconych 16 samolotów niemieckich. Straty własne — 2 samoloty.

Działania lądowe:
Równocześnie z nalotami rozpoczęły się działania wojsk niemieckich, które w różnych punktach naszego pogranicza wtargnęły na polskie terytorium. Walki na pograniczu trwają. Największe natarzenie walk na Śląsku. W dotychczasowych działaniach rozbiliśmy ogniem artylerji pociąg pancerny przeciwnika, biorąc do niewoli drewny i jej obsadę. Unieszkodliwiono kilka czołgów. W różnych punktach walk wzięliśmy jeńców. W Gdańsku trzykrotne natarcie na Westerplatte zostało odparte.

Pomorska grupa wojsk przekroczyła Brdę i osiągnęła w energicznym uderzeniu Wsię na południowy zachód od Grudziądza. W ten sposób uzyskano prawie połączenie z grupą idącą z Prus Wschodnich w kierunku Grudziądza.

Znajdujące się w północnym korytarzu części armii polskiej są odcięte. Oczyszczano paszczy Tucholskiej jest w toku.

Również atak, skierowany z Prus Wschodnich na południe, doprowadził do zyskania na terenie. Oddziały niemieckie idą naprzód w kierunku Przasnysza.

Lotnictwo niemieckie zadało dzisiaj szybkie i silne ciosy podczas akcji przeciw celom wojskowym w Polsce. Liczne polskie samoloty zniszczono w walkach powietrznych. Na ziemi zaatakowano wielką liczbę głównych lotnisk wojskowych, a w szczególności w Gdyni, Krakowie, Łodzi, Radomiu, Dęblinie, Brześciu, Terespolu, Lublinie, Łucku, Gołabiu, Warszawie na Okęcu, Poznaniu na Lawicy.

Znajdujące się w hangarach i na polach startowych samoloty spłonęły.

Dalsz zniszczono tory na najważniejszych liniach kolejowych oraz spowodowano wykojenie transportów wojskowych i obrzucono bombami cofające się kolumny czołgów.

W Gdyni i na Westerplatte...

na, na skutek ataków, wycofała w powietrze.

Po sukcesach dnia dzisiejszego należy się liczyć z tem, że lotnictwu polskiemu zadano najcięższe ciosy.

Lotnictwo niemieckie zdobyło sobie obecnie nieograniczone panowanie w powietrzu nad całym terytorjum Polski i stoi obecnie do dyspozycji dla dalszych zadań dla ochrony Rzeszy.

Morskie siły zbrojne nad zatoką Gdańską ostrzeliwały przed południem umocnienia na Helu i port wojenny Hel. Eskadry wodnopłatowców bombardowały wielokrotnie port wojenny w Gdyni.

3 września.

Komunikat niemiecki.

Komunikat naczelnej komendy armii niemieckiej z 3 września 1939:

Wczoraj popołudniu i dzisiaj w godzinach rannych oddziały armii niemieckiej posuwały się na wszystkich frontach włącznie polskiego terytorjum.

Zdobyto Częstochowę.

Na wschód od Wielunia przekroczone Wartę. Odparto próbę przedarcia się na południe odciętych w korytarzu oddziałów wojsk polskich. Kościelzyna jest w rękach niemieckich.

Po rozstrzygającej działalności lotnictwa niemieckiego w dniu wczorajszym dywizje obu flot lotniczych, użytych do walki z Polską, panują bez ograniczeń nad polskim przestworzem i stoją gotowe do akcji w swoich portach wypadowych. Jednostki dotychczas jeszcze nie biorące udziału w walkach flot lotniczych gotowe są, jak zwykle, do startu w swych portach lotniczych.

* * *

Dalsze domieszczenia niemieckiej kwatery głównej o działaniach wojennych w dn. 3 września:

Na froncie południowowschodnim niepowstrzymanie postępujące wojska niemieckie zajęły Radomsko. Oddziały niemieckie wywalczyły sobis przejście nad Wisłą na wschód od Pszczyny i zdobyły szturmowo umocnienia polekie na południe od Mikołowa.

Nad Warszawą miała miejsce bitwa powietrzna, w czasie której zestrzelono 7 samolotów polskich i 1 balon zaporowy, nie ponosząc żadnych strat.

Urządzenia militarne na Helu były wielokrotnie atakowane i niszczone.

Komunikat polski.

Komunikat nr. 3 Sztabu Głównego Wodza z dnia 3 września 1939 r.:

Działania lotnicze:

Wojska japońskie wkroczyły do Szanghaju

(§) Szanghaj, 9 września. Wojska japońskie wkroczyły do obszaru obronnego „B”, w którym poprzednio stacjonowały wojska brytyjskie.

Na podstawie niesprawdzonych wiadomości noszą się w Waszyngtonie z myślą żądania od Japonji, aby ta odstąpiła okręg

Komunikat polski.

Komunikat wojenny nr. 2 Sztabu Naczelnego Wodza:

Działania lotnicze:
W dniu 2 września lotnictwo niemieckie kontynuowało działalność na całym naszym terytorjum. Bombardowano liczne miejscowości bez względu na to, czy posiadają one znaczenie wojskowe.

Warszawa była dnia 1 września 1939 r. celem kilkakrotnych nalotów, połączonych z bombardowaniem przedmieść i miejscowości podmiejskich. Dotychczasowa działalność lotnictwa niemieckiego powoduje głównie straty pośród ludności cywilnej.

Straty lotnictwa nieprzyjacielskiego:
Łącznie z dniem wczorajszym straciłmy 37 samolotów niemieckich.

Straty własne: łącznie z dniem wczorajszym — 12 samolotów.

Działalność lądowa:
Nieprzyjaciel kontynuuje silne natarcia na froncie Podhala, Śląska i w kierunku Częstochowy.

W ciągu dnia wczorajszego zniszczyliśmy w walce z jednostkami pancernymi około 100 czołgów niemieckich.

Na froncie Pomorza i Prus Wschodnich walki trwają na pograniczu.

W rejonie Gdyni walki trwają. Westerplatte broni się.

Naloty lotnictwa niemieckiego na terytorjum Polski trwają nadal, powodując duże straty z pośród ludności cywilnej. W ciągu dnia dzisiejszego bombardowano Warszawę, Dęblin, Radomsko, Toruń, Poznań, Kraków, Płock i wiele innych miast. Bombardowano także wsie oraz obrzucono bombami ludność pasącą bydło.

Nasze lotnictwo przeprowadziło dziś przedpołudniem natarcie na zgrupowania broni pancernej w rejonie Częstochowy. Bombardowano skutecznie dwie kolumny broni pancernej nieprzyjaciela, oraz zadano duże straty zgrupowaniu, znajdującemu się na postoju.

Straty lotnictwa nieprzyjacielskiego:
W dniu 2 września br. nasze lotnictwo myśliwskie w walkach nad Toruniem straciło 9 samolotów nieprzyjacielskich, nad Bydgoszczą OPL straciła 6 samolotów. Razem w ciągu dnia wczorajszego straciłmy 27 samolotów. Ogółem w ciągu pierwszych dwóch dni straciłmy 64 samoloty niemieckie.

Straty własne lotnictwa za ostatnią dobę 11.

Działania lądowe:
Bardzo silne natarcie nieprzyjacielskie w rejonie Śląska i Podhala trwa nadal. Nieprzyjaciel wprowadził do akcji znaczne siły. Silne ugrupowanie pancerne nieprzyjaciela przerwało się w kierunku Częstochowy i zmusiło do opuszczenia tego miasta.

Wobec wielokrotnej przewagi nieprzyjaciela, wspartego bardzo liczną bronią pancerną, artylerją ciężką oraz lotnictwem, wojska nasze zmuszone są do ustępowania ze Śląska.

Zwzdłuż rzeki Osa na północny wschód od Grudziądza nieprzyjaciel prowadzi silne natarcie piechoty, wzmocnione czołgami. Na odcinku Prus Wschodnich walki trwają na pograniczu. W rejonie Gdyni i Gdańska przeciwuderzeniem odebraliśmy Orłowo i Kack. Załoga Westerplatte broni się nadal.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Mechler komisarzem ludowym kontroli państwa.

(=) Moskwa, 9 września. Na mocy zarządzenia rządu sowieckiego został stworzony nowy komisariat ludowy do spraw kontroli państwowej. Zadaniem tego komisariatu jest dokonywanie szczegółowej kontroli dochodów i majątków państwowych, jak również stwierdzenia, czy zarządzenia i postanowienia władz rządowych zostają ściśle wykonywane.

Utworzony obecnie komisariat ludowy kontroli państwowej powataje w miejsce dotychczasowej „Komisji dla kontroli Sowieckiej” i komisji kontroli wojskowej. Komisariat został wyposażony przez rząd w daleko idące pełnomocnictwa. Szefem nowego komisariatu został mianowany zastępca komisarza wojny i kierownik polityczny zarządu armii czerwonej — Mechler, który równocześnie został obrany wiceprezydentem rady komisarzy ludowych Związku Sowieckiego.

Wyszyński I-wszym wicekomisarzem ludowym spraw zagranicznych.

(=) Moskwa, 9 września. W wyniku uchwały rady komisarzy ludowych dotychczasowy zastępca przewodniczącego rady

komisarzy ludowych Wyszyński został mianowany I-wszym wicekomisarzem ludowym dla spraw zagranicznych.

Wyszyński piastował stanowisko zastępcy przewodniczącego rady komisarzy ludowych, przyczem od r. 1939 głównie zajmował się on zagadnieniami kulturalnymi. Przedtem był Wyszyński długie lata naczelnym prokuratorem Związku Sowieckiego i nazwisko jego stało się głośne w związku z wielkimi procesami w latach 1936—38. Poprzednio piastował on godność przewodniczącego najwyższego trybunału Związku Sowieckiego.

Na arenę polityki zagranicznej wystąpił Wyszyński po raz pierwszy w lecie br. W związku z wkroczeniem wojsk sowieckich do krajów bałtyckich, rząd sowiecki powierzył mu misję pełnomocnika nadzwyczajnego i delegował go do Rygi.

Likwidacja masonskich łóż w Holandji.

(§) Amsterdam, 9 września. Jak z urzędowych kół w Hadze informują, ukazało się zarządzenie, dotyczące rozwiązania wszystkich łóż masonskich na terenie Holandji. Zarządzenie to pozostaje w związku z reorganizacją życia publicznego w Holandji.

Prezydent Paragwaju Estigarribia zginął w katastrofie lotniczej.

Buenos Aires, 9 września. Według doniesienia z Assuncion, prezydent Paragwaju Estigarribia wraz ze swą małżonką zginął w katastrofie lotniczej podczas wycieczki niedzielnej. Prawdopodobnie samolot, skutkiem gęstej mgły, uderzył o skałę i rozbił się, grzebiąc w swych szczątkach pasażerów.

Śmierć prezydenta państwa Estigarribia oznacza wielką stratę dla Paragwaju, który jeszcze pod względem gospodarczym nie wyleczył się ze skutków wojny w Chaco.

Estigarribia został wybrany prezydentem państwa przez głosowanie narodu w dn. 1 maja, a urząd swój objął w dniu 15 sierpnia. Upřednio reprezentował on swój kraj w Waszyngtonie. Dzięki swojej wy-

teżonej pracy podczas wojny z Boliwią, Estigarribia stał się najpopularniejszą postacią w całym kraju. Prezydent Estigarribia, który zginął w wieku 52 lat, został oderwany od urzeczywistnienia swych wielkich planów reformacyjnych, które miały postawić państwo na nowych podstawach wobec zmienionych warunków gospodarczych.

Ciekawym zbiegiem okoliczności jest, że

Estigarribia zginął w równy rok później po zgonie swego dawnego prześlownika i późniejszego prezydenta Boliwii, generała Germana Buscha, który również padł ofiarą katastrofy. Tem samem już drugi mąż stanu Ameryki Południowej, który starał się swój kraj objąć nowymi prądami myśli, został wyrwany z kręgu działania.

Pogrzeb prezydenta Estigarribi ma odbyć się w poniedziałek, a dzień ten został uznany za dzień żałoby narodowej. Tymczasowo funkcje prezydenta państwa pełni dotychczasowy minister wojny i marynarki, generał Morinigo.

Niemiecko-sowiecka umowa w sprawie przesiedlenia ludności niemieckiej z Besarabji i z Bukowiny północnej.

(-) Moskwa, 9 września. W dniu 5 września 1940 została podpisana w Moskwie umowa między Niemcami i Związkiem Sowieckim w sprawie przesiedlenia ludności niemieckiej z terenu Besarabji i Bukowiny północnej do Niemiec.

Na mocy tej umowy mogą osoby pochodzenia niemieckiego być na własne życzenie i po myśli zawartego porozumienia przesiedlone na teren Rzeszy.

Podpisanie szwedzko-sowieckiego układu gospodarczego.

(§§) Moskwa, 9 września. W wyniku wieloletnich rokowań podpisano 7-go września w Moskwie układ gospodarczy i płatniczy oraz umowę kredytową między Związkiem Sowieckim i Szwecją.

Układ gospodarczy przewiduje w pierwszym roku swego działania wymianę towarową w łącznej wysokości 150 milionów koron szwedzkich, tak że na każdą stronę wypada po 75 milj. koron.

Włochy zaopatrzone w węgiel.

(§§) Rzym, 9 września. Pod przewodnictwem Mussoliniego odbyło się w ub. sobotę nadzwyczajne posiedzenie włoskiej rady ministrów, na którym uchwalono szereg spraw natury wewnątrzpaństwowej, poczem rada została odroczonej do 5 października.

Uchwalono projekt ustawy, dotyczący zwiększonego zużycia węgla przy produkcji gazu świetlnego, co zawdzięczać należy zwiększonemu przywozowi węgla.

Przypuszcza się, że wspomniane zarządzenie można było wydać w związku z regularnymi dostawami węgla z Niemiec.

Chiljska misja morska odwołana z Londynu.

(-) Santiago de Chilo, 9 września. Prezydent Aguirre i minister obrony Duhalde wydali dyspozycje w sprawie przeniesienia przebywającej obecnie w Londynie chiljskiej misji morskiej do Stauów Zjednoczonych.

W depeszy, skierowanej do szefa misji wiceadmirała Gerkena zarządzenie to motywuje się tem, iż w związku z rozgrywanymi się nad Londynem walkami powietrznymi nie jest ona w stanie owocnie prowadzić swe prace.

Składane w Anglii depozyty ameryk. przewieziono do Kanady.

(§) Nowy Jork, 9 września. Amerykański dziennik „New Week“ jest zdania, że potwierdzeniem zamiaru rządu Churchill'a ucieczki do Kanady w wypadku kapitulacji Anglii może być okoliczność przewiezienia przed kilku tygodniami z polecenia rządu brytyjskiego do Kanady wszelkich depozytów amerykańskich, znajdujących się w angielskich, prywatnych instytucjach bankowych.

Jak wspomina dziennik, bankom angielskim zabroniono o tym fakcie wspominać klientom, którzy o tem dowiedzieli się po dokonanej transakcji.

Zgon prezydenta Finlandji Kallio.

(§) Helsinki, 9 września. Prezydent Finlandji, Kallio, który od dłuższego czasu był chory, zmarł.

Nowe muzeum powstałe w Medjolanie.

Rzym, 9 września. Według doniesienia agencji prasowej „Agit“ powstanie wkrótce w królewskiej willi, niedaleko parku miejskiego muzeum nowoczesnej sztuki, które będzie obejmowało wszystkie najcenniejsze dzieła sztuki najnowszych czasów.

Budynek ten, który jest pięknym pałacem, łączącym się z dziejami Włoch, da publiczności włoskiej i zagranicznej możliwość śledzenia rozwoju sztuki włoskiej od czasów klasycznych aż do najnowszych. Otwarcie muzeum odbędzie się wkrótce.

Rekonstrukcja gabinetu Petaina.

Genewa, 9 września. Rekonstrukcja gabinetu Petaina, która nastąpiła w ub. piątek, była połączona z wielkimi trudnościami. Gdy bowiem już zgodzono się na jedną listę — to później znowu ją zmieniono. Oficjalny komunikat zaznacza, że zadaniem rekonstrukcji rządu jest wzmocnienie prestiżu rządu. Do ścisłej rady ministrów, której zadaniem jest podejmowanie zasadniczych decyzji, wchodzić będzie w przyszłości tylko ośmiu ministrów, a mianowicie: Laval, Alibert, Baudoin, Belin, Bouthiller, Darlan, Huntziger i Peyrouton.

Wyłączeni zostali z dotychczasowego gabinetu minister spraw wewnętrznych Marquet, minister wychowania Mirreaux, minister komunikacji Pietri, minister kolonii Lemery, minister dla spraw młodzieży i rodziny Ybarnegeroy, minister obrony Weygand i generałowie Colson (wojna) i Fujo (lotnictwo).

General Weygand, który pozatem tego samego dnia uległ wypadkowi samochodowemu podczas inspekcji wojsk, ale wyszedł zeń cało, został obdarzony nowym urządzeniem. Otrzymał on zadanie zabezpieczenia i obrony imperjum. Komunikat wyjaśnia, że przez tę nominację rząd chce wykazać swoje zdecydowanie przeciwstawienia się przy pomocy wszelkich środków angielskim intrygom we francuskich obszarach kolonialnych, aby jedność imperjum nie była zagrożona.

W Vichy podkreśla się, że rekonstrukcja gabinetu nie dotyczy w żaden sposób dotychczasowego kierunku reform i że uchwalone już dekrety, zmierzające do przebudowy państwa, pozostają nadal w mocy.

Reynaud, Daladier i Gamelin aresztowani.

Berno, 9 września. B. premierowi francuscy Daladier i Reynaud, jak również dawny generałissimus armji francuskiej gen. Gamelin zostali aresztowani i osadzeni w pewnym bloku w pobliżu Riom, siedziby najwyższego trybunału państwowego.

Zarządzenie to ma charakter zapobiegawczy i nastąpiło na skutek niedawno temu powziętej uchwały rady ministrów w sprawie ustawy o utrzymaniu bezpieczeństwa publicznego, według której osoby, zagrażające państwu, na czas wojny mogą być zapobiegawczo osadzone w areszcie.

Również Mandel aresztowany.

(§) Berno Szwajcarii, 9 września. Jak komunikują urzędowo, oprócz Reynauda, Daladiera i Gamelina aresztowano we Francji również byłego ministra spraw wewnętrznych Mandia, który dotychczas przebywał bezpiecznie w Mewknes.

Ma się on w tej chwili znajdować w drodze do Riom.

Prasa argentyńska o angielsko-amerykańskiej umowie zamiennej.

(-) Buenos Aires, 9 września. „Nation“ w związku z umową zamieniającą Anglii ze Stanami Zjednoczonymi stwierdza, że umowa ta pozostaje w rażącej sprzeczności z dotychczasowymi podstawowymi zasadami polityki Ameryki północnej, według których neutralność zobowiązuje kierujących rękami rządów do odpowiedzialnej powściągliwości.

Zdaniem dziennika „Prensa“ Stany Zjednoczone zawierając ten układ wzięły na siebie nowe wielkie zobowiązanie. Nie powinny jednak z tego wynikać żadne umniejszenia praw ani obowiązków narodów iberyjsko-amerykańskich. Obecnie należy pilnie baczyc, aby powaga i autorytet pozostałych narodów amerykańskich pod żadnym względem nie został naruszony, gdyż narody te są suwerenne w tym

samym stopniu co ich wielki przyjaciel na północy. W każdym wypadku — kończy „Prensa“ — rząd argentyński powziął już kroki, aby wyspy Malwiny nie mogły podpaść tym możliwościom co angielskie obszary kolonialne, nabyte przez Amerykę.

Ten punkt widzenia został też podkreślony w przemówieniu przewodniczącego delegacji dr. Molo. Przebieg konferencji w Hawanie — jak stwierdził dr. Molo — nie pozostawił żadnych wątpliwości co do tego, że Malwiny i przyległe tereny pod żadnym warunkiem nie mogą stać przedmiotem jakichkolwiek przetargów z innymi mocarstwami. Stanowią one część składową Argentyny, a nie koloniami lub posiadłościami któregoś z mocarstw europejskich.

liczył 85 lat. Pogrzeb odbył się w Krakowie w poniedziałek przedpołudniem.

Drugi bolesny cios poniosło społeczeństwo polskie przez zgon ś. p. dr. Arnolda Bollandy, założyciela i rektora Akademji Handlowej (b. Wyższego studjum handlowego w Krakowie). Ś. p. dr. Bolland rozpoczął działalność pedagogiczną w r. 1908 po ukończeniu studjów na politechnice lwowskiej. Napisał on szereg prac z zakresu towaroznawstwa i chemji, w których to dziedzinach był wytrawnym znawcą. — Propagował on podniesienie polskiego przemysłu i handlu w kołach młodzieży, czego wyrazem było założenie przez niego Wyższego Studjum Handlowego.

Pogrzeb śp. rektora dr. Bollandy odbędzie się dzisiaj w poniedziałek o godz. 17 z kaplicy ementarza rakowickiego.

Komunikacja rzeczna Kraków-Nowy Korczyn.

Kraków, 9 września. W uzupełnieniu podanej przez nas w poprzednim numerze wiadomości o komunikacji rzecznej na linii Kraków-Nowy Korczyn komunikujemy, że statki kursują z Krakowa codziennie rano o godz. 9 z wyjątkiem wtorków i codziennie wieczorem o godz. 20 z wyjątkiem poniedziałków, z Nowego Korczyna zaś codziennie rano o godz. 6 i wieczorem o godz. 17 z wyjątkiem wtorków.

Podany przez nas rozkład jazdy dotyczył wyłącznie statków Żeglugi Śląsko-Sandomierskiej, podczas gdy na linii Kraków-

TEMPO podłogi jak lustro

Nowy Korczyn kursują jeszcze statki dwóch innych linii żeglugowych.

Sprzedż mięsa.

Kraków, 9 września. W dniach 10, 11, 12 i 14 września br. wydają sklepy rejonowe mięso na kupony 55 i 56 karty mięsnej dla ludności aryjskiej — w okręgach: I, II, III, IV, V, IX, X i XI; oraz dla ludności żydowskiej w całym mieście.

W powyższym terminie należy bezwarunkowo pobrać mięso pod zagrożeniem utraty prawa poboru na wymienione wyżej kupony.

Stracenie niebezpiecznego zbrodniarza za zbrojny opór władzy.

(-) Kraków, 9 września. Skazany niedawno przez niemiecki sąd specjalny w Krakowie na karę śmierci Karol Zemla z Stróż powiat Jasło za opór z bronią w reku władzy, został stracony.

Zemla w czasie ścigania go przez urzędnika policyjnego za pewną kradzież rzucił się na niego z nożem rzeźnickim, tak że urzędnik tylko z trudem zdołał uniknąć śmierci i w końcu musiał zaprzestać poscigu. Wkrótce potem Zemla uzbrojony w kopaczkę od ziemniaków w towarzystwie kilku innych osobników ukazał się przed domem, w którym zatrzymał się urzędnik policyjny i począł go napastować; i tym razem jednak urzędnik zdołał uniknąć napaści. Czynniami temi Zemla dopuścił się zbrodni zagrożonej karą śmierci, atakując zbrojnie ścigającego go organa władzy.

Tym samym wyrokiem Zemla został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia za ciężki rabunek i targnięcie się na przedstawiciela władzy. Znany on był jako osobnik awanturniczy, karany już poprzednio za ciężkie uszkodzenia ciała z wynikiem śmiertelnym, przyczem po rozprawie sądowej usiłował atakować urzędników policyjnych, którzy zeznawali w jego procesie jako świadkowie.

STAN WODY NA WISLE OBNIŻA SIĘ. W Krakowie zanotowano w niedzielę poziom minus 260, w poniedziałek zaś minus 271. Równocześnie spadek ten zaznaczył się także i w Zawichoście, gdzie w niedzielę zanotowano poziom plus 163, a w poniedziałek plus 150.

(Jo) ZATRZYMANO OSZUSTA. Policja zatrzymała Tadeusza Burtana z Krakowa, który trudnił się sprzedażą bezwartościowych pierścionków, jako złote i sprzedał Janowi Hajdukowi w cenie 500 zł. Tym razem transakcja skończyła się na posterunku policyjnym.

(Jo) SAMOBÓJSTWO NIELETNIEGO. W nocy o godz. 3.15 Pogotowie Ratunkowe zostało wezwane do obozu dla robotników rolnych, przy ul. Waskiej 5, gdzie wyskoczył w celu samobójczym 16-letni Tadeusz Benedykt, doznając ogólnych kontuzji oraz stłuczenia głowy. Po udzieleniu pomocy został przewieziony w stanie ciężkim do szpitala św. Łazarza. Powodu rozpaczliwego kroku nie ustalono.

(Jo) WŁAMANIE DO MIESZKANIA. Do mieszkania Heleny Rudnickiej przy ul. Tomasza 27, nieznanymi sprawcami dostal się przez włóczenie szyby w oknie i skradł garderobę wartości 800 zł.

Przeszło 50 ilustracji, 8 feljetonów, 5 nowel i tyleż utworów poetyckich zawiera nowy Nr. 5 miesięcznika „Fala“. Prócz tego humor i rozrywki umysłowe.

Do nabycia we wszystkich kioskach gazetowych. Cena 2 złote.

Z EKRANU.

„DALSZY CIĄG NASTĄPI...“

Kraków, 9 września. Trafia się czasem w życiu, że powieść podobna jest do prawdziwego zdarzenia. Niezrząd powodem tego jest poprostu to, że powiesciopisarz przerobił dramat, który miał faktycznie miejsce, na sensacyjną opowieść. Żeby jednak życie układało się tak, jak uprzednio napisał pisarz w swej powieści, to zdarza się bardzo rzadko. Oczywiście to podobieństwo życia do powieści nie jest zbiegiem przypadku, ale wynikiem intrygi, skłconej przez przyjaciel znanego powiesciopisarza, aby go przyprowadzić do spokojnej przystani małżeńskiej.

Takie jest tło filmu p. t. „Dalszy ciąg nastąpi“, wyświetlanego na ponowne uruchomienie kinoteatru „Sztuka“ w Krakowie. Film ten utrzymuje widza w napięciu od początku do końca, gdyż odnosi się wrażenie, że rzeczywistość dziwnem zrządzeniem losu życia układa się według powieści. Sam autor jest tak dalece zdenerwowany tym zbiegiem okoliczności, że w ostatniej chwili zmieniła odcinki swej powieści, drukowanej w popularnym piśmie, aby tylko uchronić swą ukochaną od nieszczęścia.

Role główne kreują Trauke Lanterbach, Gustaw Diesel, Victor Staal i Oskar Sima, przyczyniając się w dużej mierze do powodzenia filmu. Całość uzupełniają tygodnik dźwiękowy z Generalnego Gubernatorstwa oraz piękny film z życia dzikich zwierząt na wolności.

EUGENJA WAGNER.

Zwierzowódz

Powieść fantastyczna.
Ilustrował: Witold Wagner.

8)

Przypadł do miejsca. Zeskoczył z konia i szukał tego rzuconego mu przedmiotu wśród roślinności. Zobaczył śnieżno-biały płatek na trawie. Porwał go. Była to chusteczka, którą rzuciła mu Meri.

Począł ją oglądać — wachać, emokać, przykładając do twarzy. Tymczasem zbliżył się drugi pawian. I on chciał ją oglądać, ale pan odepchnął go, zachmurzony. Potem patrzył długą chwilę w kierunku, gdzie widocznie już były tylko punkciaki samolotów, wkońcu i te znikły.

Rzucił się wtedy na ziemię, wyjąc, piszcząc, ciskając się, jak dziecko, odrzucając od siebie ulubione zwierzęta.

Obudził się w tym dziwnym stworzeniu człowiek, uwielbiający piękno kobiety.

ROZDZIAŁ IV.

Zwierzowódz po zobaczeniu pięknej leżarki p. Meri, nie mógł sobie znaleźć miejsca. Chusteczkę jej nosił stale przyczepioną do skóry opasującej mu biodra. Chodził jak bledna owca. Wszędzie czuł się źle. Nawet wśród ukochanego świata zwierzęcego nie mógł teraz usiedzieć spokojnie. Coś w nim się budziło, coś nurtowało, coś niepokoiło. Sam nie zdawał sobie z tego sprawy.

Ten stan duszy jego odczuli nawet jego ulubieńcy. Burezał na nich, groził im, bił z blagiego powodu tak, że zwierzęta poczęły chwila niedowierzająco na niego spojrzeć, chować się przed nim, gdy był zły i nie w humorze.

Włóczył się teraz przeważnie sam, odrzucając towarzysztwo zwierzęce, ślepo mu oddane. Coś nieokreślonego parło go naprzód, ku północy w stronę Adul. W tym kierunku bowiem odleciały widziane samoloty.

Idąc skalistymi zboczami gór, napotykał różne stworzenia, stada pasącego się bydła na łąkach, strzeżone przez na pół zdziczałych pasterzy. Ci zobaczywszy go,

kryli i zegnali się, jakby przed złym duchem.

Nie zrażony niczem, przyzwyczajony do podobnych widoków, szedł naprzód, gnany nieznanym dotychczas pożądanym zobaczenia jej. W jego komórkach mózgowych zaczęło coś wibrować, krystalizować, jakby powstawała myśl czynu, ale jakiego, sam nie wiedział.

Droga, która dla każdego krajowca nawet była uciążliwa, jemu nie dawała się odczuć. Dobrze mu było, szedł więc naprzód, byle dalej, dalej.



Gdy mu głód dokuczał, schodził na równiny w poszukiwaniu pożywienia, jak daktyle, figi, bananów, których było pod dostatkiem.

Jednego dnia szedł tak przed siebie zamysłony, skacząc po złomach skalnych, przesadzając niekiedy głębokie przepaście, gdy nagle stanął nad zboczem wawozu.

Na niebie lśniły miljarady gwiazd. Nadchodziła zima równikowa noc.

Począł głód, gdyż od dnia poprzedniego nie dotąd w ustach nie miał. Nie jadł, ponieważ nie odczuwał całkowicie głodu. Teraz jednak żołądek począł dopominać się o swoje prawa.

Zeszedł niżej, aż do miejsca, gdzie rosły banany. Skoczył na drzewo jak małpa i zaczął zrywać całe kłose banana, by zaspokoić uczucie głodu.

Naraz w pobliżu usłyszał szelest. Ponieważ słuch miał doskonały, a wzrok sokoli, nie mylił go nigdy, spostrzegł skradającego się w stronę jego chylkiem zwierza o potwornych rozmiarach.

To lew, sądząc, że znalazł ofiarę na zaspokojenie swego krwiożerczego instynktu, ryczał groźnie. Najadłszy się bananów do syta Zwierzowódz zsunął się z drzewa na ziemię, nie przeczuwając, że grozi mu śmierć ze strony rozżartego, zgłodniałego potwora. Zwrócił się w kierunku czającego się na niego lwa. Zobaczył, że lew przysiadł na ziemi, gotując się do skoku.

Wówczas momentalnie skoczył w bok, a lew w tej samej chwili rozwarł paszczę, natrafił na próżnię.

Ryknął Zwierzowódz strasznym głosem, wpił swe stalowe oczy we wściekłą bestję i kocim ruchem zbliżył się z wyciągniętymi rękami o zgiętych palcach do lwa, który nagle skurczył się, stojąc z pochyloną głową, z ogonem podwiniętym pod siebie.

Tak wyglądał ten król zwierząt, wszechwładny pan puszczy lasów, gór. Gdy Zwierzowódz stanął przy nim, lew zadrał, a on chwycił go za grzywe i łeb jego podniósł w górę. Stalowe oczy mu zagorzały, wpił w oczy lwa, który starał się skrócić głowę, by uniknąć wzroku pana, który groźnie warczał i potrzasał głową lwa.

Piękny to był widok przy świetle księżyca. Zwierzowódz trzymając lwa, zwrócił się z nim w stronę wawozu. Przeszedł kawalek drogi, gdy usłyszał znowu dwukrotny ryk. Była to widocznie lwica z lwiatkami, która szukała swego małżonka.

Zwierzowódz wszedł do wawozu. Lew potulny, jak posłuszny pies, z głową smutnie zwieszoną kroczył teraz przy nim. Z dala dochodziły wycia hien, skowyt panter i innych bestyj.

A tu w pobliżu siebie ujrzał lwicę z miodymi. Za nią stał jeszcze jeden stary lew.

Lwica, zobaczywszy ich władcę, poczęła wywijać radośnie kitą ogona. Zwierzowódz jednak nie okazał radości, jak to zwykły czynić. Zaryczał lwim głosem, stając na dużym głazie. Pod nim legł pokromiony lew.

Na głos jego, jakby z pod ziemi poczęły się ukazywać potworne cielska lwów. Podchodziły one ku wodzowi zwierząt, stanęły wokół głazu, na którym stał on — ich pan.

Wtedy po raz drugi ryknął groźnie, z wyciągniętymi ku nim rękami. Ciało jego

wypreżyło się, wyglądał strasznie. Twarz jego była wykrzywiona. W blasku księżyca widać było dwa rzędy pięknych, lśniących zębów, oczy płonęły jak pochodnie.

W pewnej chwili warcząc, wskazał na winowajcę. Zdaje się, że opowiedział im o zaszłym wypadku z lwem, leżącym pokornie u jego stóp.

Gdy przestał, skłamał władczo ręką w stronę lwa leżącego, a wtedy sześć dużych lwów rzuciło się na niego.

Jeden wpił mu zęby w udo, drugi darł go za grzywe, inny chwycił za kłose ogona.

Chwile to trwało, a Zwierzowódz stał i patrzył. Lwica stanęła z lwiatkami na boku, rycząc jakby z żalu za swoim mężem. Lwiatka jednak nie zdawała sobie z tego sprawy, gdyż i one pragnęły biec ku zbitej grupie przewracających się i warczących lwów. Stara nie pozwoliła, uderzyła jednego łapą, drugiego paszczą chwyciła i przycisnęła do ziemi.

Wkońcu ryknął, syknął. Zwierzowódz. Na znak ten lwy odstąpiły od swej ofiary, która poturbowana leżała, sapiąc i charcząc, jakby za chwilę miała pożegnać się z tym światem.

Wtedy przyszła do niego lwica-małżonka, liżąc męża po głowie.

Syknął znowu dzikus, zszedł z głazu i udał się w kierunku jednej z jaskiń znajdujących się wśród rozpadlin skalnych.

W chwili potem powrócił, niosąc duży kawał poszarpanego mięsa z jakiegoś zwierzęcia pożartego przez lwa. Mięso to rzucał poturbowanemu winowajcy, który zapominając o wymierzonej dotkliwej karze, rzucił się na nie, pożerając łapczywie.

Zwierzowódz natomiast poszedł w inną stronę, szukając zacisznego miejsca na epoczynę, by o świcie znowu wyruszyć w dalszą drogę.

ROZDZIAŁ V.

Po długiej wędrówce, kierując się zwierzęcym instynktem, dotarł Zwierzowódz do celu swej podróży. Był na froncie około Adul. Wyczuł, iż iść dalej nie ma po co. Tu postanowił pozostać. Intuicyjnie wyczuwał to, czego szukał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Ostrzeżenie.

Bank Emisyjny w Polsce zawiadamia, że w obiegu ukazały się fałszywe banknoty Banku Emisyjnego po Zi. 1.— i Zi. 5.— (z datą emisji 1 marca 1940), które można rozpoznać według następujących cech zasadniczych:

- I. Fałszywy banknot 1-złotowy.**
 - Falszyfikat nie posiada znaku wodnego.
 - Strona przednia i odwrotna falszyfikatu jest jaśniejsza, aniżeli banknotu prawdziwego. Zielone i brązowe tło falszyfikatu nie przedstawia związanej siatki, lecz jest poprzerwane i nieregularne. Druk rysunku zamazany.
 - Na stronie przedniej gilosz, jak i obramowanie napisu „1 złoty” wykonane są niedokładnie.
 - Na stronie odwrotnej tło występuje nieznacznie. Kontury rozety liter „Zi” wykonane jest niedokładnie.
 - II. Fałszywy banknot 5-złotowy.**
 - Brak znaku wodnego, jasne plamy na białym brzegu mają go zastąpić.
 - Na przedniej stronie rozeta giloszowa jest gruba i wykonana niedokładnie, portret główki dziewczęcej ma inny wyraz twarzy, aniżeli na oryginalnym banknocie. Tło i podpisy Prezydentów są wykonane grubszymi liniami, rysunki ornamentacji wykazują niedokładność.
 - Na odwrotnej stronie tło, a zwłaszcza siatka mniej wyraźna, rozety w rogach i pod cyframi „5” różnią się od prawdziwych przez niedokładne wykonanie.
 - Ozerwone cyfry numeracji są grubsze, jak na prawdziwych.
- Ostrzega się przed przyjmowaniem fałszyfikatów. Bliższych wiadomości o ich cechach udziela Oddział Banku Emisyjnego.

SĄD OKRĘGOWY W KRAKOWIE. Wydział I cywilny, dnia 6 września 1940. I T 127/40. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek dra Leopolda Wechslera, Kraków, Miodowa 10, podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu pół roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi. Także inni zainteresowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznaję Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: książeczka Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego Nr 37912-A na kwotę 5.879 zł i nazwisko „Wanda Reich”, zastrzeżona na hasło „Zygmun”.

Zakończenie rubryki „Z Urzędów”.

CEMENT-HURT

Hurtowna Sprzedaż Materiałów Budowlanych i Technicznych
KRAKÓW, — ULICA ŚW. MARKA 27.
Cement, płyty Suprema, szkło, wapno budowlane i mawozowe, płyty dachowe azbestowo-cementowe, „Everitas”, cerła, zaprawa szamotowa, farby do cementu, maszyny do wyrobów betonowych, wyroby betonowe, żwir do wyrobów sztucznych kamieni i terraza itp. — Szybka dostawa, ceny maksymalne.

materiały budowlane L. STOFF

dostarcza natychmiast
Filizy ścienne
Posadzki kamionkowe
Urządzenia sanitarne
Rury kamionkowe
Dachówka „Everitas”
Cement-Wapno-Gips
Papa dachowa
Rury betonowe
Piecze kaflowe
Trzcina sufitowa
Worki papierowe
Specjalne urządzenia sanitarne dla wojska. 2529k
Kraków, ul. Starowilńska 28. Tel. 107-89.

Mężczyzna

pilny, uczciwy, pracowity, znający się na centralnym ogrzewaniu i mogący przeprowadzać drobne naprawy.

2 rutynowane gospodynie

znające się na kuchni.

pokojuwka

poszukiwani do Zakopanego, możliwie ze znajomością języka niemieckiego.
Oferty pod Nr. 2660k do Gońca Krakowskiego, Kraków. 2660k

Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe
poszukuje od zaraz rutynowanego ekspedjenta sklepowego
z branży żelaznej. Oferty pod „Nr. 2557k” do Administracji Gońca Krakowskiego. 2557k

Krzesła

głote i jasniące do wyszczerzenia — stoliki restauracyjne hurt — detal

Józef Szczurok

KRAKÓW, UL. STOLARSKA 5.
Wysyłka za prowincję.

„PUNOL”
pasta do mycia rąk, przemyślająca mydło. Zadać wszędzie.
Młynów 9. 32213 31010

Pasy transmisyjne

do motorów elektrycznych, na ropę, kupimy lub pożyczymy.
Zgłoszenia: Komandoführer des Polnischen Bau- dienstes Kraków Koehaunowskiego 15. 2665k

PIASEK
żwir. Sprzedaż — dostawa: Zamenhofa 5, mieszkanie 5. 32254

Ogłoszenia, poprawki

w ogłoszeniach, zmiany treści itp. we wszystkich dniach tygodnia przyjmujemy tylko **do godziny 16^{to}** natomiast do niedzielnego numeru tylko **do piątku godz. 14^{to}**

BUDOWNICZEGO

wład. perfekt jęz. niemieckim i polskim wykwał. w budowlach rolniczych
poszukuje się
dla Zarządu Publicznego w Gen. Gub. Własnoręcznie w języku niemieckim napisane podania z życiorysem i odpisami świadectw wraz z fotografią kierować pod: **Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 2668k”.** 2668k

Materiały budowlane

Papa dachowa: piaskowana, bitumiczna, teko-wana, ter, asfalt, karbolina, lepik.
Dachówka, cerła, dachówka azbestowo-cementowa. 2644k
Cement, wapno gips, mata trzcinowa.
Płyty budowlane izolacyjne „Heraklith”.
Kafle, filizy, posadzki, wszelkie inne artykuły wagonowo i detalicznie

„UNIVERSAL”
KRAKÓW, ul. Starowilńska L. 28. Tel. 129-57.

Pasy skórzane

z przydziału 27424
poleca w **jaknajlepszym** fachowym wykonaniu. — Wszelkie zapytania i zamówienia proszę kierować bezpośrednio do firmy:
Centralna Wytwórnia Pasów
Władysława Pajaka
Kraków, Krowoderska 73, tel. 180-18.
Formalności u Władz załatwiam bezinteresownie.

Prosimy o wyraźne i czytelne wypisywanie treści ogłoszeń.

Pomyłki wynikłe z powodu niewyraźnego i nieczytelnego pisma nie będą uwzględniane.

Rolniku Czy promujesz już nową polską gazetę wiejską „Siew”
Drugim numerem polskiego pisma wiejskiego „Siew” zawiera obok artykułów naukowych, artykuły z życia naszego rolnictwa.
Matka Boska Słowna. — Co słychać w kraju. — Polscy wójtowie opowiadają o pracujących rodakach w Rzeszy. — Najnowsze wiadomości ze świata. — Artykuły rolnicze na czasie. — Porady gospodarczo-domowe dla kobiety. — Kącik 1000 dziwów. — Głosy Czytelników „Siewu”. — Nasz Konkurs na najlepszy list lub fotografię. — Wesoły kącik.
Zamówienia na prenumeratę dokonuje się przez urzędy i agencje pocztowe. — Cena prenumeraty miesięcznej tytuł 1 Zi. — Listy do Administracji kierować pod Kraków, skrytka pocztowa 354.

Zakończenie rubryki „Obwieszczenia urzędowe”.

Z URZĘDOW

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI. Sygn. Sąd. Gr. III 4 E 244/37. Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru IV, ul. Zielona 28. Sygn. IV. Km. 679/38. Dnia 20. VIII. 1940. Na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podają do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej wierz. Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa w Krakowie przeciw dłużni. Lorie Leouji, Lorie Stefani i Hochbaum Eugenji w Krakowie dnia 9 października 1940 r. o godzinie 10.30 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowilńska L. 13, Sala Nr. 38, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości: obj. wł. 286 ka. gr. gm. ka. Kraków Dz. XXII Podgórze, dłużniczek po 1/3 części własnej. Realność powyższa obejmuje parcelę bud. klatk. 243 o obszarze 700 m². Na parceli tej znajduje się jednopiętrowy dom mieszkalny z przybudówką przy ul. Limnowskiego 25 i przyległe zabudowania parterowe. Przenieszone na lokale sklepowe i komornik przy ul. Józefińskiej 84. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 78.800. Cena wywołania wynosi zł. 84.975. Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rekognicje w wysokości zł. 7.330. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni poprzednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowilńska L. 13, oddział egzekucyjny. — Komornik Sądu Grodzkiego: Jan Zimowski. 32280

